

NA PEWNYM GRUNCIE

Kto nie chciałby mieć pod nogami pewnego gruntu? Szczególnie, jeśli chodzi o chrześcijańskie prawdy. Czy znane nam są podstawowe chrześcijańskie prawdy, dzięki którym wiemy, na czym stoimy i dokąd zmierzamy?

Na stronach tej niewielkiej książki poruszono zagadnienia związane z:

...osobą Jezusa Chrystusa:

Jego życiem,
Jego śmiercią,
Jego zmartwychwstaniem,
Jego wniebowstąpieniem,
przyjściem Ducha Świętego na ziemię;

...skutkami Jego dzieła wykupienia dla tych, którzy w Niego wierzą (na podstawie Listu do Rzymian i do Efezjan).

Bóg zadbał o to, abyśmy nie chodzili w ciemności.

ISBN 978-83-85930-19-8



9 788385 930198

NA PEWNYM GRUNCIE

Α Ω

Max Billeter

Max Billeter

**NA PEWNYM
GRUNCIE**

Autor:
Max Billeter

Tytuł oryginału niemieckiego:
Auf festem Grund

Wydawca oryginału:
Beröa-Verlag Ch-8038 Zürich

© Copyright by Beröa-Verlag, 8038 Zürich, 2006
© Copyright for Polish Edition by GBV - DILLENBURG, 2009

Tłumaczył:
Piotr Baron

Redagował zespół

Korekta językowa:
Dagmara Paprzycka

Skład komputerowy i diapozytywy:
Grażyna Kołbasa

Projekt okładki, druk i oprawa:
Wydawnictwo Arka, Cieszyn, www.arkadruk.pl

Pierwsze wydanie polskie

ISBN 978-83-85930-19-8

Wydawnictwo: GBV - DILLENBURG
Eiershäuser Str. 54
D-35713 Eschenburg
Tel. 0049-2774-80050
Fax 0049-2774-800550

Wprowadzenie

Chrześcijaństwo istnieje od około dwóch tysięcy lat. Przez ten czas powstało i rozprzestrzeniło się wiele dobrych, ale także wiele złych nauk. W tych ponad dwudziestu stuleciach w imię chrześcijaństwa dokonano wiele dobrego, ale także z powodu ludzkiego egoizmu – wiele złego.

Gdy myślimy o tym okresie, rodzi się pytanie: co jest właściwym fundamentem chrześcijaństwa? Odpowiedzi może nam udzielić jedynie Słowo Boże. Odpowiedź tę chcemy rozpatrzyć z trzech stron:

W centrum chrześcijaństwa znajduje się osoba Jezusa Chrystusa - Syna Bożego.

Wiara chrześcijańska wychodzi naprzeciw ludzkim trudnościom.

Prawdziwe chrześcijaństwo ubogaca serce wierzącego.

Jezus Chrystus, Zbawiciel

W 2 Tym. 1,10 Apostoł Paweł pisze o objawieniu się naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który zwyciężył śmierć, a żywot i nieśmiertelność wywiódł na światło przez ewangelię. Chrześcijaństwo rozpoczęło się więc wraz z przyjściem Pana Jezusa jako człowieka na ziemię. Objawienie się naszego Zbawiciela zawiera pięć elementów, które chcemy rozważyć na podstawie wypowiedzi Piotra z Dz. Ap. 2,22-23. 32-33.

Mężowie izraelscy! Posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, męża, którego Bóg wśród was uwierzytelił przez czyny niezwykle, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami uczynił, jak to sami wiecie, gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili; tego Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy; wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie.

Wyszczególnijmy te elementy:

- a) życie Jezusa Chrystusa na ziemi,
- b) Jego śmierć na krzyżu Golgoty,
- c) Jego zmartwychwstanie,
- d) Jego wniebowstąpienie i zajęcie miejsca po prawicy Bożej,
- e) przyście Ducha Świętego na ziemię.

a) życie Jezusa Chrystusa na ziemi

W powyżej zacytowanym miejscu z Dz. Ap. 2,22, życie Pana Jezusa zostało ukazane na podstawie czterech prawd o Jego osobie:

- 1) Jego imię brzmi *Jezus*. Nasz Pan Jezus Chrystus urodził się ponad dwa tysiące lat temu jako prawdziwy człowiek i żył jako człowiek na ziemi.
- 2) Został On nazwany *Nazareńczykiem* i pogardzano Nim. Przez całe swoje życie doświadczał wielu przeciwności. Do dziś gardzi Nim większość ludzi.
- 3) Następnie czytamy, że został *uwierzytelniony przez Boga*. Choć ludzie Go nie przyjęli, Bóg jasno pokazał, że człowiek-Jezus Chrystus był bez grzechu i nie uczynił żadnego grzechu. Takie jest świadectwo Słowa Bożego o tym cudownym człowieku: Bóg potwierdził, że był On całkowicie bezgrzeszny, święty i czysty.
- 4) Jego życie zostało potwierdzone *przez potężne znaki i cuda co dowodzi, że ten pokorny człowiek był Bogiem* – wszechmocnym, wszechobecnym, wszechwiedzącym. Mówią o tym ewangelie. Pewnego razu Pan Jezus uzdrowił śleponarodzonego. Uzdrawiony powiedział później przywódców ludu: „*Odkąd świat światem, nie słyszano, żeby ktoś otworzył oczy śleponarodzonego*” (Jana 9,32-33). Pan Jezus wzбудził także z martwych jedyne syna wdowy z Nain, córkę Jaira, a także Łazarza, którego ciało było już w stanie rozkładu. Udowodnił On przez to, że jest Bogiem, bo tylko Bóg może obdarzyć kogoś życiem.

Jego życie – przykładem dla nas

Co ma nam do powiedzenia życie tego człowieka? Wierzący chrześcijanie znajdują w Jezusie cudowny, doskonały przykład. Naszym przywilejem jest rozważać o osobie Pana Jezusa w Słowie Bożym, o jego życiu tutaj na ziemi, po to abyśmy mogli Go naśladować.

W Dziejach Apostolskich 15. rozdział apostoł Piotr nazywa Pana Jezusa cudownym imieniem: *Sprawca i Książę Życia*. Nie ma na myśli tego, że jest On życiem wiecznym - jak przedstawiają nam Go Listy Jana. Jako Książę Życia był On przywódcą życia, tzn. kimś, kto przewodzi w jakiejś sprawie – idzie jako pierwszy. Jego życie jest wzorem dla każdego człowieka – to szczególna cecha naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Kiedy Bóg stworzył człowieka, miał dla niego pewien plan co do jego życia na ziemi. Wiemy jednak, że pierwsza para ludzka popadła w grzech. Przez ten upadek powstała skaza na całym rodzaju ludzkim. Ani jeden człowiek nie sprostał w swoim życiu wymaganiom i życzeniom Bożym.

Jednak ponad 2000 lat temu narodził się Jezus Chrystus. Izajasz, patrząc proroczo na przyjście Pana, powiedział:

Wyrósł bowiem przed Nim jako latorośl, jako korzeń z suchej ziemi (Iz. 53,2).

Na ziemi pojawił się człowiek, który całkowicie i we wszystkim odpowiadał Bożym wymaganiom. Takie jest znaczenie tytułu „Książę Życia”. W związku z tym aspektem prorok Izajasz nazywa Go „owocem ziemi” (Iz. 4,2).

Tak więc doskonale życie Pana Jezusa stało się przykładem dla każdego chrześcijanina. Takim wspaniałym przykładem nie jest nawet Piotr, który w swoim pierwszym liście przedstawia Go jako doskonałego człowieka, który został wprawdzie *odrzucony przez ludzi*, przez Boga jednak *wybrany jako drogocenny*. Nieco dalej dodaje:

Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w Jego ślady (I Piotra 2,4.21).

b) Jego śmierć na krzyżu Golgoty

Drugi element został przedstawiony w 23. wierszu 2 rozdziału Dziejów Apostolskich: Pan Jezus umarł na krzyżu Golgoty. W związku z tym zostały nam ukazane dwie ważne prawdy:

- 1) Jezus Chrystus został przez Boga **wydany** na krzyż i śmierć: *Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny (Jana 3,16)*. To jest Boży aspekt – plan miłości, aby na krzyżu położyć podstawy zbawienia.
- 2) Na końcu 23. wiersza czytamy: (...) *Tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i **zabili***. To jest ludzki aspekt dotyczący śmierci Pana Jezusa.

Wydany i zabity. Obydwie te rzeczy są całkowicie prawdziwe. Pierwsza jest aktem Bożej łaski, druga odpowiedzialnością ludzi. Obydwie prawdy ciągle na

nowo pojawiają się w Słowie Bożym. Pochodzą one z dwóch drzew ogrodu Eden. Linia Bożej łaski pochodzi z drzewa życia. Fakt odpowiedzialności człowieka odpowiada drzewu poznania dobra i zła. Obydwie linie biegną w kierunku Golgoty. Najwyższym punktem Bożej łaski jest darowanie jednorodzonego Syna na śmierć za nas. Natomiast człowiek w swojej odpowiedzialności zawiódł na całej linii, kiedy zabił Księcia Życia.

Wszystkie ówczesne grupy społeczne połączyły się w celu zabicia Go. Czcigodni mężowie *wiodących religii* tamtego okresu krzyczeli: „Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!” *Polityczny przywódca*, namiestnik Piłat, osądził Go na śmierć krzyżową, chociaż musiał zaświadczyć, że nie znajduje w Nim żadnej winy. A Herod, przedstawiciel *świata kultury*, wzgardził Nim. Wszyscy wspólnie odpowiadają za śmierć Pana Jezusa.

Co dla nas oznacza Jego śmierć?

Po pierwsze, przez swoją śmierć na krzyżu Golgoty Pan Jezus położył fundament pod zbawienie ludzkości. Na gruncie Jego ofiary Bóg proponuje teraz ludziom ratunek:

I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni (Dz. Ap. 4,12).

Po drugie, na Golgocie stało się jasne, że wszyscy ludzie muszą iść na zatracenie gdyż w człowieku nie mieszka nic dobrego. Dowodem na to było zabicie Syna Bożego. Na Golgocie zostały więc potwierdzone dwie

rzeczy: całkowite zepsucie człowieka oraz fundament dzieła zbawienia.

c) Jego zmartwychwstanie

Trzeci element znajdujemy w wierszu 32. cytowanego na wstępie tekstu: *Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy.* Prawdziwe chrześcijaństwo ma do czynienia z pustym grobem. Pan Jezus rzeczywiście został wzbudzony z martwych przez Boga. Jako zmartwychwstały żył na ziemi przez 40 dni. Jego zmartwychwzbudzenie potwierdziło wielu naocznych świadków (I Kor. 15,3-8):

Najpierw bowiem podałem wam to, co i ja przejąłem, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism i że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism, i że ukazał się Kefasowi, potem dwunastu; potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas żyje, niektórzy zaś zasnęli; potem ukazał się Jakubowi, następnie wszystkim apostołom; a w końcu po wszystkich ukazał się i mnie jako poronionemu płodowi”.

Jego zmartwychwstanie dowodem Jego bezgrzesznego życia

Dlaczego Bóg wzbudził Jezusa z martwych? Ponieważ poświadczył przez to, że człowiek- Jezus Chrystus żył na ziemi w całkowitej czystości i świętości. Myśl tę rozwija Piotr w swojej mowie (Dz. Ap. 2,27). Cytuje on Psalm 16,10:

*Bo nie zostawisz duszy mojej w otchłani, nie dopuścisz,
by twój pobożny oglądał grób.*

Pan Jezus był tym „pobożnym” – jest to Jego kolejny wspaniały tytuł. Dlaczego Bóg wzbudził Go z martwych? Po pierwsze, Bóg czuwał nad tym, aby ciało Pana Jezusa zostało złożone do grobu, do którego wcześniej nie złożono żadnego ciała, aby jego ciało nie uległo skażeniu. Po drugie, Pan Jezus dlatego został wzbudzony przez Boga z martwych, ponieważ skażenie nie mogło Go dotknąć, jak to się stało z Łazarzem, o którym Marta powiedziała: „już cuchnie”.

W Hebr. 5,7 czytamy:

*Za dni swego życia w ciele zanosił on z wielkim wołaniem
i ze łzami modlitwy i błagania do tego, który go mógł wy-
bawić od śmierci i dla bogobojności został wysłuchany.*

Jest tu mowa o wydarzeniach w Getsemane, gdzie nasz Zbawiciel z wielkim wołaniem i ze łzami modlił się w obliczu trudnego dzieła wykupienia. Choć w ewangeljach nie ma o tym wzmianki, możemy przyjąć, że właśnie w Getsemane, widząc, że nadchodzi ta chwila, nastąpiło wołanie, niemy krzyk naszego Zbawiciela. Z wielkim wołaniem zanosił On swoje prośby i błagania Bogu, który mógł Go uwolnić od śmierci. Czy został wysłuchany? Pozornie Jego prośba nie została wysłuchana. Musiał On wykonać dzieło wykupienia i znieść wszystkie związane z nim cierpienia. Jednak z powodu bogobojności został wysłuchany i wzbudzony z martwych. Bóg nie mógł pozwolić, aby Księżę Życia, który zawsze wypełniał wszystkie Boże postanowienia,

ogłądał skażenie. Świadcstwo bezgrzesznego i czystego życia Pana Jezusa potwierdzone zmartwychwstaniem, ma dla naszego zbawienia wielkie znaczenie. Jego doskonałe życie było warunkiem tego, że mógł On położyć fundament pod nasze zbawienie. Tylko On jeden, który był bez grzechu, mógł za nas zostać uczyniony grzechem. Tylko Ten, który nigdy nie zgrzeszył ani słowem, ani czynem, ani myślą, mógł nieść nasz grzech.

Wzbudzenie Pana Jezusa z martwych dowodem doskonałego wykupienia

Zmartwychwstanie ma jeszcze jedno znaczenie. Jest nim Boża pieczęć pod wykonanym dziełem wykupienia. Pojedynkowa śmierć Pana Jezusa była wystarczającą ofiarą dla świętego Boga, aby mógł On ułaskawić grzesznika.

Chrystus został wzbudzony z martwych przez chwałę Ojca (Rzym. 6,4).

Przez posłuszeństwo Jezusa Chrystusa na krzyżu Golgoty – oddanie siebie w całej pełni – Bóg Ojciec został cudownie uczczony. Dlatego Bóg okazał całą swoją chwałę, aby wybawić Go ze śmierci. Jeśli chodzi o nasze zbawienie możemy być zupełnie spokojni, ponieważ przez wzbudzenie z martwych swojego Syna, Bóg przyjął i potwierdził dzieło wykupienia.

d) Jego wniebowstąpienie i zajęcie miejsca po prawicy Bożej

Wiersz 33. drugiego rozdziału Dziejów Apostolskich ukazuje nam kolejny element: *Wywyższony tedy prawicą Bożą (...)*. Nasz Pan, Jezus Chrystus, został wzięty do nieba, po tym, kiedy po swoim zmartwychwstaniu żył na ziemi 40 dni i ukazał się wielu świadkom.

Łukasz bardzo dobitnie opisuje wniebowstąpienie Pana Jezusa (Łuk. 24,50-51). Uczniowie parę lat spędzili ze swoim Panem i bardzo mocno przeżyli Jego ukrzyżowanie i śmierć. Teraz jednak cieszyli się, że ich mistrz powstał z martwych. Tak więc Jezus zaprowadził ich do Betanii i podniósłszy swoje ręce, pobłogosławił ich: *„I stało się, gdy ich błogosławił, że rozstał się z nimi”*. Co wtedy uczynili uczniowie? Pokłoniwszy się Jemu, powrócili do Jerozolimy z wielką radością.

Pan Jezus rzeczywiście został wywyższony Bożą prawicą (lub do Bożej prawicy). Pismo Święte poświadcza ten fakt w wielu miejscach. Miejsce po prawicy jest miejscem chwały. Podobnie jest też pomiędzy ludźmi. My również wywyższamy kogoś, gdy sadzamy go po swojej prawej ręce. Tak właśnie został uwielbiony Pan Jezus, kiedy usłyszał od Boga słowa: *„Siądź po prawicy mojej”* (Ps. 110,1).

Fakt wniebowstąpienia naszego Pana mówi nam o tym, że w tej chwili w niebie znajduje się człowiek. Prawdziwe chrześcijaństwo poświadcza, że Chrystus to pierwszy człowiek w niebie.

Pan Jezus po prawicy Bożej – źródłem naszej siły

Ta świadomość, że nasz Odkupiciel jest obecnie w górze i zajmuje miejsce chwały, dodaje nam siły. Jeśli wyznajemy Pana Jezusa przed ludźmi, będziemy być może przez nich wysmiani. Oznacza to pogardę, a tego przecież nie lubimy. Jesteśmy wtedy w niebezpieczeństwie, że jako wierzący załamamy się i przestaniemy być wierni Zbawicielowi. Jakąż byłoby to dla nas szkoda!

Jeśli chodzi o składanie świadectwa o Panu Jezusie, to codziennie możemy pokrzepiać się z Jego źródła. Możemy przypominać sobie, że Ten, którego wyznaliśmy przed ludźmi, i Ten, który był przez nich odrzucony, to Ten sam, który siedzi obecnie po prawicy Bożej. Znosimy hańbę dla Tego, który jest wybrany przez Boga jako drogocenny. To dodaje nam siły, aby dalej być Mu wiernym.

Pan Jezus jako człowiek w niebie jest naszym celem

Fakt, że Chrystus przebywa teraz w niebie jako człowiek, niesie z sobą dwie ważne prawdy. Po pierwsze, już na ziemi jesteśmy niebiańskimi ludźmi. Przez wiarę jesteśmy związani z naszym Zbawicielem w niebie. Pomimo że jesteśmy jeszcze na ziemi, jesteśmy obywatelami nieba. Nasza ojczyzna jest w niebie. Na ziemi jesteśmy obcymi. Jest to bardzo ważna, chrześcijańska prawda. Nasza ojczyzna jest w niebie, gdzie żyje nasz Pan jako człowiek.

Po drugie, wszyscy wierzący pójdą kiedyś do nieba. Dowodem na to jest On sam, który już tam jest. To wła-

śnie jest tematem Listu do Hebrajczyków. Ukazana jest tam pielgrzymka Pana Jezusa na ziemi – jego bezgrzeszność mimo doświadczeń, a w końcu cierpienie i śmierć na krzyżu oraz wejście do czekającej na Niego radości – do jaśniejszej Bożej chwały (Hebr. 12,1-3). Czytamy o tym proroczo w Psalmie 16. Ukazane są tam śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana. W wierszu 11. widzimy wywyższonego Pana Jezusa po prawicy Bożej:

Dasz mi poznać drogę życia, obfitość radości w obliczu Twoim, rozkosz po prawicy Twojej na wieki.

Możemy być pewni, że kiedy Pan Jezus przyjdzie, również wejdziemy do radości i chwały nieba.

e) Przyjście Ducha Świętego na ziemię

(...) otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie” (Dz. Ap. 2,33).

Piątym elementem objawienia się naszego Pana Jezusa Chrystusa jest przyjście na ziemię Ducha Świętego jako Bożej osoby. Kiedy Bóg-Syn jako człowiek został wzięty w górę, na ziemię zstąpił Bóg-Duch Święty, posłany zarówno przez Ojca, jak i przez uwielbionego Syna. Obietnicę tę przekazał Pan Jezus uczniom już wtedy, gdy był z nimi zgromadzony w górnej sali (Jana 14,18): Nie pozostawię was sierotami. Poślę wam Ducha Bożego, w Duchu przyjdę znowu do was. Bóg-Duch Święty mieszka zarówno w zgromadzeniu, jak i w każdym wierzącym (I Kor. 3,16; 6,19).

Duch Święty – naszym wodzem

Jeśli Duch Święty mieszka pośród swego zgromadzenia, tzn. we wszystkich wierzących, chce On je prowadzić. Po pierwsze, jest On źródłem siły, która prowadzi nas zgodnie ze Słowem Bożym. Po drugie, Jego zadaniem jest prowadzenie wierzących w czasie zgromadzania się do imienia Pana Jezusa. Tak samo jest z każdym chrześcijaninem. Duch Święty chce nas prowadzić na drodze życia i dodawać siły do wykonywania Bożej woli. Prowadzenie przez Ducha Świętego jest bardzo delikatną sprawą i opiera się na Słowie Bożym. Stoi ono w sprzeczności zarówno z racjonalnym myśleniem, jak i z naszymi wyobrażeniami czy uczuciami.

Podsumowanie

W prawdziwym chrześcijaństwie centralną osobą jest Chrystus. Objawienie się naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, obejmuje pięć faktów. Żył On na ziemi prawie 33 lata, zmarł na krzyżu Golgoty, został przez Boga wzbudzony z martwych i jako człowiek wzięty w górę, w chwałę nieba. Wreszcie, Bóg-Duch Święty przyszedł na ziemię. Te zasady wyznają prawdziwi wierzący.

Ostatnie poselstwo apostoła Piotra zawarte w jego drugim liście, który jest skierowany także do nas, brzmi:

Wzrastajcie raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Jemu niech będzie chwała teraz i po wieczne czasy. Amen (II Piotra 3,18).

Jeśli w naszych sercach zajmujemy się takim Panem Jezusem, jaki jest nam ukazany w Słowie Bożym, wtedy rośniemy w łasce i poznaniu Jego osoby, ku Jego chwale i czci.

Pokój z Bogiem

Który nas wybawił [Bóg] i powołał, (...) według postanowienia swojego i łaski (...) objawionej przez przyjście Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który śmierć zniszczył, a żywot i nieśmiertelność na jasność wywiódł przez ewangelię, dla której jestem ustanowiony zwiastunem i apostołem i nauczycielem” (II. Tym. 1,9-11).

Objawienie się naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa przyniosło ludziom błogosławieństwo przez ewangelię. Boża łaska uczyniła apostoła Pawła szczególnym narzędziem ogłaszającym nam fakt naszego zbawienia. On jest *heroldem* mówiącym o tych prawdach. Jako apostoł umocnił to zwiastowanie swoim autorytetem, a jako *nauczyciel* szczegółowo je objaśnił. Jeśli chcemy zajmować się prawdami dotyczącymi na przykład przyjścia Pana Jezusa po Kościół, to przede wszystkim musimy zajmować się listami apostoła Pawła.

Prawdziwe chrześcijaństwo w sposób właściwy i Boży odpowiada na elementarne potrzeby ludzi. Z jednej strony chodzi o problem naszych grzechów, a z drugiej o grzech, który odziedziczyliśmy. Dokładnie ukazuje nam to List do Rzymian, który poprzez Bożą ewangelię daje rozwiązanie tego problemu.

Problem naszych grzechów

Jak napisano:

„Nie ma ani jednego sprawiedliwego, nie masz, kto by rozumiał, nie masz, kto by szukał Boga. Wszyscy zbczyli,

razem stali się nieużytecznymi, nie masz, kto by czynił dobrze, nie masz ani jednego (Rzym. 3,10-12).

Objawiona jednak została

(...) sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa dla wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy, gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, i są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie, którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłagalną przez krew jego (...) (Rzym. 3,21-25).

„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu też mamy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której stoimy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej” (Rzym. 5,1-2).

Wszyscy zgrzeszyli

Psalmy 14 i 53 pokazują nam, że Bóg patrzył z nieba na ziemię, aby wśród swojego stworzenia, wśród ludzi, znaleźć kogoś, kto czyni dobrze. Nie znalazł jednak nikogo. Żadnego sprawiedliwego, ani jednego: tak brzmiał Boży sąd o nas, gdyż wszyscy zgrzeszyliśmy. Oznacza to, że wszyscy ludzie zgrzeszyli złymi myślami, słowami, uczynkami, chodzili złymi drogami.

Ten Boży osąd musimy przyjąć osobiście. Aby doprowadzić nas do uznania tego faktu, Bóg dał nam zakon, zaś przede wszystkim dziesięć przykazań. Zakon nie jest ani podstawą naszego zbawienia, ani zasadą naszego życia. Pomimo tego, przykazania mają swoje znaczenie w obecnym czasie, po dwóch tysiącach lat chrześcijaństwa.

Wiemy także, że zakon jest dobry, jeśli ktoś robi z niego dobry użytek. Wiedząc o tym, że zakon nie jest ustanowiony dla sprawiedliwego, lecz dla nieprawych i nieposłusznych, dla bezbożników i grzeszników, dla bezecnych i nieczystych, dla ojcobójców i matkobójców, dla mężobójców, rozpustników, mężołożników, dla handlarzy ludźmi, dla kłamców, krzywoprzysięzców i dla wszystkiego, co się sprzeciwia zdrowej nauce (I Tym. 1,8-10).

Apostoł Paweł wyjaśnia przez te wiersze, że w czasie łaski zakon musi być właściwie używany: dziesięć przykazań jest aktualnych także dzisiaj, aby pokazać ludziom, że zgrzeszyli.

Zauważenie i przyjęcie Bożego osądu o nas, jest punktem wyjścia do uzyskania pokoju z Bogiem. Lecz my mamy trudności, aby go przyjąć. Może nam w tym dopomóc fragment z I Jana 3,4:

Każdy, kto popełnia grzech, i zakon przestępuje (postępuje bezbożnie), a grzech jest przestępstwem zakonu (bezbożnością).

Wiersz ten mówi nam innymi słowami: wszystko, co człowiek czyni według swojej woli, bez Boga, jest grzechem. Mogą to być wysoce etyczne i piękne dzieła. Jednak Boży osąd brzmi: jeśli ktoś samowolnie, niezależnie ode mnie, cokolwiek myśli, mówi, czyni albo idzie drogą samowoli, to jest to grzechem.

Grzesznik nie może wejść do nieba

Wskutek grzechu nie dostąpimy Bożej chwały, tzn. nie możemy w grzesznym stanie wejść do nieba.

Chociaż człowiek pragnie znaleźć się w niebie, nie jest w stanie dostać się tam w żaden sposób. Cóż więc nas czeka?

Udziałem zaś bojaźliwych, i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochwalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga (Obj. 21,8).

Te słowa pokazują nam poważne konsekwencje życia w grzechu. Jeśli stoimy przed Bogiem jako grzesznicy i pozostajemy w tym stanie, nie osiągniemy Bożej chwały i idziemy prosto do piekła. Tak jasno stawia tę sprawę Słowo Boże.

Boża oferta

W tej sytuacji Bóg przedstawił pewną ofertę:

I są usprawiedliwieni darmo, z łaski Jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie, którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłagalną przez krew Jego, skuteczną przez wiarę (Rzym. 3,24-25).

Święty Bóg, który musiał potępić grzech, jest równocześnie Bogiem miłości. Na podstawie dzieła wykupienia dokonanego na Golgocie przez Pana Jezusa, grzechy mogą zostać prześlagnane i przebaczone. Przez wiarę w krew Zbawiciela grzesznik może zostać usprawiedliwiony. Aby zbawić grzesznych ludzi, Bóg dokonał Bożego sądu za grzechy na Panu Jezusie.

Przyjęcie Bożego poselstwa

Jak można przyjąć to Boże poselstwo? Konieczne jest spełnienie dwóch warunków. W I Liście Jana 1,9 czytamy:

Jeśli wyznajemy swoje grzechy, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości.

Tego oczekuje Bóg na początku od każdego człowieka: człowiek musi się przyznać, że zgrzeszył i wyznać Bogu wszystkie swoje grzechy. Jeśli przyjmimy Boży osąd dotyczący naszych grzechów i wyznamy je, wtedy będziemy pokutować.

Dalej w I Liście Jana 5,10, czytamy:

Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo w sobie. Kto nie wierzy w Boga (wł. Bogu), uczynił go kłamcą, gdyż nie uwierzył świadectwu, które Bóg złożył o Synu swoim.

Wiara w Pana Jezusa, Syna Bożego, i w Jego doskonałe dzieło, jest następnym krokiem, który człowiek musi uczynić w celu przyjęcia Bożej oferty zbawienia. Czym jest więc wiara? Powyższy tekst daje nam jej definicję: jest to przyjęcie świadectwa, które Bóg złożył o swoim Synu i o tym, co On uczynił na krzyżu Golgoty.

Przyjęcie Bożego poselstwa nazywane jest także nawróceniem. Człowiek nawraca się, kiedy pokutuje i uwierzy w imię i dzieło Pana Jezusa na krzyżu.

Skutki nawrócenia dla wierzącego

List do Rzymian 5,1-2 ukazuje nam krótko i jasno trzy rezultaty nawrócenia, które dotyczą każdego, kto pokutował i uwierzył Panu Jezusowi. Pierwszy ma związek z przeszłością, drugi z terażniejszością, a trzeci z przyszłością:

- 1) Ten, kto wyznał swoje grzechy i uwierzył Panu Jezusowi, jest usprawiedliwiony. Czym jest **usprawiedliwienie**? Sięga ono dalej niż przebaczenie grzechów. Usprawiedliwieni jesteśmy wtedy, gdy nie ciąży już nad nami kara za nasze złe myśli, słowa i czyny. Usprawiedliwienie oznacza, że Bóg widzi nas tak, jakbyśmy nigdy wcześniej nie zgrzeszyli. Jak wielka jest to prawda dla naszych serc! Co prawda nawet w wieczności będziemy pamiętać o tym, że zgrzeszyliśmy. Ale Bóg mówi:

(...) grzechów ich i nieprawości nie wspomnę więcej
(Hebr. 10,17).

Pewien Ojciec miał małego syna, który czasami był nieposłuszny. Za każdym razem, kiedy syn złamał ojcowski zakaz, ojciec wbijał gwóźdź w ścianę gościnnego pokoju. Jeśli syn zauważył swój błąd, wtedy ojciec wyciągał gwóźdź przy pomocy kleszczy. Na tym właśnie polega przebaczenie. Kiedy w odwiedziny przyjeżdżał dziadek, zawsze najpierw podchodził do ściany i liczył powstałe otwory. Wiedział więc, jak często jego wnuk był nieposłuszny i jak często mu przebaczano. To jednak nie

podobało się ojcu. Wziął więc kit, zaszpachlował otwory i pomalował ścianę nową farbą. Kiedy dziadek przyjechał ponownie, musiał przyjąć do wiadomości, że jego wnuk ani razu nie zgrzeszył. Na tym polega właśnie usprawiedliwienie.

Jeśli zrozumiemy tę prawdę we wierze, osiągniemy pokój z Bogiem. Przez wieki żyli na ziemi ludzie, którzy pomimo różnorodnych słabości, trudnych okoliczności, mieli pokój z Bogiem. Ich sumienie zostało oczyszczone, gdyż uwierzyli, że ich relacja z Bogiem została uporządkowana. Tak doskonale i po Bożemu została uregulowana nasza przeszłość na podstawie dzieła wykupienia.

- 2) Przez Pana Jezusa mamy teraz (przez wiarę) „(...) dostęp do tej łaski, w której stoimy (...)” (Rzym. 5,2). Po pierwsze oznacza to, że mamy bezpośredni kontakt ze Zbawicielem. Po drugie, przez wiarę możemy teraz codziennie pielgrzymować razem z Nim. Żyjemy teraz z naszym Panem w praktycznym związku wiary. Po trzecie – mamy dostęp do Boga. Przez cały czas możemy się do Niego modlić. Jak cudowne jest to, że wierzący ludzie, mogą wszystko, co mają w sercu, powiedzieć Bogu!

List do Filipian 4,6 opisuje dostęp do tej łaski, w której znajdujemy się my, wierzący:

Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

Mamy przywilej przychodzenia do Boga ze wszystkim, co nas dotyka. Nie chodzi tylko o potrzeby, które napotykałyśmy na drodze wiary oraz trudności codziennego życia, lecz także o wszelkie dotykające nas radości i Boże błogosławieństwa. Wszystko możemy wylewać przed Nim w modlitwie.

Czy znany jest nam taki stan, kiedy w skrytości i cichości przychodzimy do Boga? Jeśli korzystamy z tego wspaniałego przywileju, otrzymamy cudowną odpowiedź: pokój Boży strzec będzie naszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. Nie musimy zachowywać pokoju w swoich sercach. Nie! To pokój Boży zachowuje nas, kiedy działa w naszym sumieniu i sercu. Teraz już możemy przez wiarę mieć dostęp do Boga.

- 3) Jeśli chodzi o naszą przyszłość, to chlubimy się nadzieją Bożej chwały. I znowu możemy zauważyć w tej prawdzie trzy ważne elementy: Chlubimy się, tzn. nie boimy się przyszłości. Przed nawróceniem żyliśmy w ciągłym strachu przed śmiercią (Hebr. 2,15). Baliśmy się wtedy śmierci i tego, co po niej nastąpi. Teraz ten strach został nam zabrany. – Teraz mamy jednak nadzieję, tzn. pewność, która dotyczy przyszłości.
– Nadzieja ta daje nam pewność, że po śmierci wejdziemy do chwały Bożej.

Dziedziczenie grzechu

Tak więc, jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli” (Rzym. 5,12).

Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie. Bo zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci. Albowiem czego zakon nie mógł dokonać, w czym był słaby z powodu ciała, tego dokonał Bóg: przez zesłanie Syna swego w postaci grzesznego ciała, ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciele (Rzym. 8,1-3).

Drugim problemem człowieka jest dziedziczenie grzechu. Adam, pierwszy człowiek, zgrzeszył, i dlatego na świecie pojawił się grzech. Człowiek został stworzony przez Boga, jako „bardzo dobry”, a jednak zgrzeszył. Słowo Boże mówi nam o tym wydarzeniu. Z tego powodu grzech pojawił się na świecie, a zapłatą za grzech jest śmierć. Grzech dotyczy wszystkich ludzi. Oznacza to, że z chwilą narodzenia każdy człowiek dziedziczy grzech. Człowieka cechują samowola i zła pożyteczność. Samowola skierowana jest przeciw woli Bożej, tzn. nie czyni ona tego, czego chce Bóg. Zła pożyteczność chce zawsze czynić to, czego zabronił Bóg. Te złe cechy tkwią w każdym człowieku. Już u małego dziecka widoczny jest mieszkający w nim grzech.

Mimo tego, że człowiek nawraca się, grzech nadal w nim pozostaje. Rzym 7,17 potwierdza tę prawdę: „*Ale wtedy czynię to już nie ja, lecz grzech, który mieszka we mnie*”. Każdy wierzący człowiek po swoim nawróceniu

z rozpaczą zauważa, że ta zła natura dalej w nim tkwi i chce go prowadzić do grzechu.

Przyjęci przez Boga

List do Rzymian 8. rozdział mówi nam, że chociaż jest w nas jeszcze grzech, jesteśmy w pełni przyjęci przez Boga (w.1.). Ten, kto wyznał Bogu swoje grzechy i uwierzył w imię i dzieło Pana Jezusa, nie będzie sądzony – ani obecnie, ani w przyszłości. Ale ponieważ Bóg jest święty, dlatego musi osądzić grzech. Pomimo tego nie może spotkać nas potępienie, ponieważ Bóg nas, wierzących, widzi w Chrystusie. Apostoł Paweł ciągle na nowo z radością podkreśla, że już jesteśmy w Chrystusie. W tym wierszu chce nam pokazać, że wierzący człowiek, chociaż mieszka w nim jeszcze grzech, jest całkowicie chroniony przed płomieniami Bożego sądu, ponieważ Bóg widzi go w Panu Jezusie.

Gdy w wieku 12 lat wyznałem Bogu swoje grzechy, uwierzyłem, że On mi przebaczył. Myślałem także, że będę już uwolniony od grzechu, ale nie pozbyłem się go, bo on ciągle starał się doprowadzić mnie do upadku. Byłem dogłębnie zasmucony. Wtedy znowu nawracałem się w nadziei, że zła pożądlliwość zniknie. Niestety, ona ciągle pozostawała. Przez sześć lat nie miałem pewności zbawienia. W wieku 18 lat wiersz z Rzym. 8,1 stał się dla mnie jasny. Bóg powiedział mi: chociaż w tobie jest jeszcze grzech i on w tobie pozostanie, to jesteś całkowicie przyjęty przeze mnie, gdyż w Chrystusie zostałeś zachowany przed Bożym sądem.

Uwolnienie od grzechu

Rzymian 8,1 ukazuje nam więc nasze stanowisko przed Bogiem. Następny wiersz ma związek z praktycznym życiem chrześcijanina. Jako nawróceni ludzie musimy mieć świadomość tego, że w nas znajdują się dwa zakony – dwa prawa, dwie natury. Jednym z nich jest zakon grzechu i śmierci. Oznacza to, że grzech ciągle w nas mieszka i chce nas prowadzić do upadku. Przed nawróceniem byliśmy niewolnikami grzechu. Ale również dla wierzącego grzech jest ogromną siłą ciągnącą go w dół.

Przez nowe życie posiadliśmy drugi zakon: zakon Ducha i życia. Nowa natura pragnie przynieść Bogu owoc. Tę myśl znajdujemy w Rzym. 7,4:

(...) by należeć do innego, do tego, który został wzbudzony z martwych, abyśmy owoc wydawali dla Boga”.

To jest druga zasada istniejąca w życiu człowieka wierzącego.

Bardzo ważne jest jednak to, że zakon Ducha i życia jest silniejszy od zakonu grzechu i śmierci. To zostało stwierdzone w Rzym. 8,2. Obecnie dominuje nowy zakon, zakon ducha i życia; on *uwolnił nas* od zakonu grzechu.

Dobrze ilustruje to siła ciężkości i siła aerodynamiczna. Wyobraźmy sobie samolot o ciężarze kilkunastu ton stojący na ziemi. Dlaczego on stoi? Ponieważ podlega on prawu ciężenia. W momencie startu zaczyna działać inne prawo – prawo aerodynamiki. Siła aero-

dynamiczna pokonuje siłę ciężenia i kilkunastotonowy samolot wznosi się do góry. Jest to obraz tego, w co wyposażony został wierzący.

Możemy więc rzeczywiście żyć według zakonu ducha i życia. Praktyka wydaje się jednak często przeczyć tej zasadzie, ale wiara trzyma się jej mocno. Jest to tajemnica zwycięskiego życia każdego chrześcijanina. Jak długo będziemy żyć, tak długo będziemy tego doświadczać. Czy jesteśmy młodymi ludźmi, w średnim wieku, czy doszliśmy do końca naszego życia na ziemi, ciągle będziemy mieć do czynienia z tym doświadczeniem.

Wierzący człowiek nie jest już *w ciele*, lecz może mu się zdarzyć postąpić cielesnie, czyli zgrzeszyć. Wiemy o tym ze Słowa Bożego i z naszych smutnych doświadczeń. Życie według ciała oznacza *egoizm*. Bóg pragnie, abyśmy jako wierzący, żyli według ducha, a to oznacza – *według Chrystusa*. Jeśli przed naszymi oczyma znajdujemy się my sami, czyli nasza chwała, nasze potrzeby, będziemy żyli według ciała. Jeśli jednak przed nami znajduje się Chrystus, będziemy żyć według ducha.

Podstawy uwolnienia

W Rzym. 8,3 pokazane są nam powody, dla których Bóg mógł przyjąć ludzi, w których mieszka jeszcze grzech i dlaczego zakon dany przez Mojżesza nie mógł tego dokonać, chociaż był dobry. Dlatego napisane jest:

(...) czego zakon nie mógł dokonać, w czym był słaby z powodu ciała, tego dokonał Bóg (...).

Ponieważ w nas mieszka grzech i pociąga nasze członki do grzechu, zakon nie mógł nam pomóc. Dlatego

(...) tego dokonał Bóg: przez zesłanie swego Syna w postaci grzesznego ciała, ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciełe.

On posłał więc swego własnego Syna. To szczególne określenie Pana Jezusa jest jednym z Jego tytułów. Znajdujemy je w Nowym Testamencie tylko trzy razy. Dwa razy w 8. rozdziale Listu do Rzymian: On dał własnego Syna (w. 3) oraz: On nie oszczędził swojego Syna (w. 32). Jeszcze raz znajdujemy to określenie w Dziejach Apostolskich 20,28: Bóg nabył sobie zgromadzenie krwią Swego własnego Syna („własną jego krwią”). Bóg posłał na ziemię swojego „własnego” – najcenniejsze, co posiadał.

Co oznacza wyrażenie „w postaci grzesznego ciała”? Kiedy Jezus Chrystus stał się człowiekiem i żył na ziemi, zewnątrz wyglądał tak jak inni ludzie, w których był grzech. Świadczyło to o jego głębokim uniżeniu się. W nim nie było grzechu, a jednak na zewnątrz nie odróżniał się od otaczających Go grzeszników.

Dalej czytamy: „ofiarując je za grzech”. To było głównym powodem przyjścia Jezusa Chrystusa, naszego Ratownika sprzed ponad 2000 lat. On przyszedł również do narodu izraelskiego jako Król, aby objąć panowanie. Kolejnym ważnym powodem Jego przyjścia było objawienie swojego Boga i Ojca. On mógł powiedzieć: „Kto mnie widział, widział Ojca” (Jana 14,9). Lecz najważniejszym powodem, było rozwiązanie problemu grzechu na krzyżu Golgoty zgodnie z Bożym planem.

Podczas trzech godzin ciemności, gdy Pan Jezus wisiał na krzyżu, poniósł On nasze grzechy. O tym już sobie powiedzieliśmy. On był sądzony za nasze złe uczynki, aby rozwiązać problem ludzkich grzechów. Jednak wydarzyło się coś więcej. Jezus został uczyniony tam za nas grzechem. Bóg musiał się od Niego odwrócić, ponieważ nie mógł patrzeć na grzech. Bóg osądził grzech na Panu Jezusie, aby wierzący mogli być od niego uwolnieni. Święty Bóg osądził na Nim korzeń grzechu (złą zasadę), chociaż „*w Nim nie ma grzechu*”. Jak straszne były te cierpienia dla naszego Zbawiciela, tego nie jesteśmy w stanie zrozumieć. Jednak możemy Jemu dziękować za to, że poniósł ten sąd dla nas.

Podsumowanie

Jakież to wspinały Bóg, który w imieniu Pana Jezusa daje nam, ludziom, tak cudowną ofertę na podstawie Jego doskonałego dzieła!

Jeśli przyjąłeś to zbawienie, możesz być pewien, że Bóg widzi cię tak, jakbyś nigdy nie zgrzeszył. Ponadto możesz być przeświadczony o tym, że chociaż grzech dalej mieszka w tobie, nie grozi ci potępienie. Znalazłeś także spokój sumienia, gdyż wiesz, że wszystkie grzechy popełnione przed nawróceniem zostały ci wybaczone przez Boga. Obecnie masz wolny dostęp do Niego. Jeśli twoje życie na ziemi się zakończy, znajdziesz się w Bożej obecności i w nowym ciele ujrzysz swojego Zbawiciela. Cóż to będzie za moment! Wtedy wspólnie upadniemy przed Nim, złożymy Mu hołd i uwielbimy za to, co uczynił dla nas na krzyżu Golgoty!

Bogactwo chrześcijanina

(...) Bóg, który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami” (II Tym. 1,9).

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios. W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej, ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym. W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego, której nam hojnie udzielił w postaci wszelkiej mądrości i roztropności, oznajmiwszy nam według upodobania swego, którym go uprzednio obdarzył, tajemnicę woli swojej, aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim, w którym też przypadło nam w udziale stać się jego częścią, nam przeznaczonym do tego od początku według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według zamysłu woli swojej, abyśmy się przyczyniali do uwielbienia chwały jego, my, którzy jako pierwsi nadzieję mieliśmy w Chrystusie. W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym, który jest rękojmią dziedzictwa naszego, aż nastąpi odkupienie własności Bożej, ku uwielbieniu chwały jego. Przeto i ja, odkąd usłyszałem o wierze waszej w Pana Jezusa i o miłości do wszystkich świętych, nie przestaję dzięki-

wać za was i wspominać was w modlitwach moich, aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu jego, i oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego, i jak nadzwyczajna jest wielkość mocy jego wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły jego, jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchność, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; i wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia (Efez. 1,3-23).

Wprowadzenie

Fundamentem chrześcijaństwa jest przede wszystkim osoba Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Jego przyjście na ziemię i śmierć na krzyżu spowodowały, że Bóg, z którym zawarty został pokój, mógł wyjść naprzeciw ludzkim potrzebom. Również tę prawdę zaliczamy do chrześcijańskiej wiary, o czym mówi List do Rzymian. List ten możemy zatytułować: „Boża Ewangelia” (według wiersza z Rzym. 1,1). Apostoł Paweł podsumowuje prawdy z Listu do Rzymian w Liście do Efezjan 1,7, lecz czyni to w odwrotnej kolejności. Czytamy tam:

W nim [w Chrystusie] mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego”.

Po pierwsze, przebaczone są nasze grzechy, a po drugie – jesteśmy wyzwoleni z niewoli grzechu. Podstawą tego jest krew przelana na krzyżu przez Pana Jezusa. Boża Ewangelia pokazuje nam, jak Bóg rozwiązał problemy starego człowieka – człowieka przed nawróceniem. Dokonało się to na podstawie bogactwa Bożej łaski.

List do Efezjan łączy się z listem do Rzymian i pokazuje nam, co Bóg podarował nowemu człowiekowi, człowiekowi nawróconemu. Wielu dzieciom Bożym wystarcza świadomość tego, że problem ich grzechów został rozwiązany i nie zostaną potępieni. Jest to oczywiście cudowna rzecz, jest to bogactwo Bożej łaski. Lecz apostoł Paweł modli się w wierszu 18., aby oczy naszego serca zostały oświecone, abyśmy poznali, czym nas Bóg obdarzył w Chrystusie. Właśnie to powinno nas interesować w najwyższym stopniu, nas, którzy uwierzyliśmy Jemu jako swojemu osobistemu Zbawicielowi. Bóg pragnął podarować wierzącemu coś całkiem nowego i uczynić go szczęśliwym. Tym jest właśnie *pełnia bogactwa Bożej łaski* (w. 6-7).

Prawdy dotyczące osoby naszego Pana Jezusa Chrystusa są w ścisłym związku z tym, co zostało nam w Nim darowane. To jest tematem Listu do Efezjan – listu mówiącego o osobie Pana Jezusa. On umarł, zmartwychwstał i zajął miejsce po prawicy Bożej. Po powrocie Pana do nieba, na ziemię zstąpił Duch Święty. Jak już stwierdziliśmy, bogactwo chrześcijanina ma swój początek w śmierci naszego Zbawiciela, lecz stało się ono naszym udziałem na skutek zmartwychwstania

i wniebowstąpienia naszego Pana oraz przyjścia Ducha Świętego na ziemię.

W pierwszym rozdziale Listu do Efezjan Paweł przedstawia nam główne prawdy wiary. Na pierwszy rzut oka rozdział ten wydaje się trudny, jeśli jednak odnajdziemy najważniejsze myśli, które Duch Boży tam zawarł, wtedy wszystko stanie się to dla nas zrozumiałe. Bogactwo chrześcijan zostało tu pokazane w trojaki sposób:

- 1) W wierszu 18. apostoł pisze o *nadziei powołania*. To jest pierwsza prawda, którą tu widzimy.
- 2) Czytając dalej wiersz 18. zauważamy bogactwo chwały jego dziedzictwa. To jest druga prawda: *dziedzictwo świętych*.
- 3) W wierszu 22. i 23. znajdujemy w końcu trzecią prawdę: *Boże zgromadzenie*.

W 1. rozdziale Listu do Efezjan wszystko skupia się wokół tych trzech prawd, które mówią o bogactwie chrześcijan.

Chrześcijańskie powołanie

W wierszach 4. i 5. pokazane są nam szczegóły dotyczące chrześcijańskiego powołania. Cóż to oznacza? Powołanie nie oznacza tutaj zawołania kogoś do siebie, lecz postawienie kogoś na pewnym stanowisku. Ta nowa pozycja ma dla wierzącego dwojakie znaczenie.

Boże dzieci

Po pierwsze chrześcijanin powołany jest do tego, aby w Chrystusie stać w miłości przed Bożym obliczem jako święty i nienaganny (w. 4). Przez nowonarodzenie chrześcijanin otrzymuje nowe życie i Bożą naturę. Kiedy Piotr pisze o praktycznym życiu w społeczności z Panem, używa terminu „uczestnicy Boskiej natury”. Tym samym mówi: staliśmy się dziećmi Bożymi. Tego wyrażenia nie znajdujemy wprawdzie w rozważanym wierszu 4., lecz jest ono faktem. Już w Starym Testamencie byli ludzie, którzy wiedzieli, że są grzesznikami, i dlatego uwierzyli Bogu. Lecz żaden z nich nie miał chrześcijańskiego powołania i wybrania sprzed założenia świata. Bożym planem było wprowadzić ludzi do swojej Bożej rodziny, uczynić ich dziećmi Bożymi.

Dziecko Boże charakteryzują dwie cechy. Po pierwsze może ono doświadczać miłości Ojca. Jest to ukazane bardzo wyraźnie w pismach Jana:

Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteście!” (I Jana 3,1).

Jako dzieci Boże znajdujemy się pod działaniem miłości Boga Ojca. Z drugiej strony dziecko Boże żyje ku radości niebiańskiego Ojca. Czy myśleliśmy już kiedyś o tym? Nasz Ojciec raduje się z tego, że pośród słabych ludzi na ziemi posiada swoje dzieci, w których ogląda cechy swojego Syna. Bóg jest święty i nienaganny, a myśli Jego serca są wypełnione miłością. Teraz patrzy On na wierzących ludzi w Chrystusie, którzy są

święci i nienaganni w miłości. Jakąż radość ma niebiański Ojciec ze swoich dzieci! To jedna ze stron Bożego powołania.

Synostwo

Drugą stroną powołania jest nasze synostwo. Jaka jest różnica pomiędzy synostwem a tym, że staliśmy się dziećmi? Te dwa pojęcia są podobne, lecz nie oznaczają tego samego. Dziećmi Bożymi stajemy się wtedy, kiedy otrzymujemy życie wieczne. Nasze synostwo, przeciwnie, ma związek z mieszkaniem w nas Ducha Świętego. W Rzym. 8,14 czytamy:

Ci wszyscy, których prowadzi Duch Boży, są dziećmi Bożymi (synami Bożymi BG).

Jesteśmy więc dziećmi Bożymi, gdyż posiadamy życie z Boga, a synami Bożymi przez to, że mieszka w nas Duch Święty. Obydwie rzeczy są darem od Boga w Panu Jezusie. W Słowie Bożym synostwo ma zawsze związek ze świadomością – również w sensie negatywnym. Apostoł Paweł w Listach do Efezjan i Koloosan dwukrotnie pisze o synach nieposłuszeństwa. Nie wszyscy niewierzący są synami nieposłuszeństwa, lecz wszyscy żyją wśród nich. Synowie nieposłuszeństwa są ludźmi przodującymi w złych rzeczach, grzeszącymi świadomie. Wierzący dostąpili usynowienia. W wielu językach wyrażenie to tłumaczone jest jako „adopcja”.

Synostwo ma dwa aspekty. Z jednej strony oznacza ono wejrzenie w myśli Ojca (w. 5), a z drugiej strony

godne reprezentowanie Ojca na ziemi. Jeśli chcemy zrozumieć, co to znaczy być dzieckiem Bożym, powinniśmy pomyśleć sobie o małym dziecku, które jest radością ojca i korzysta z jego miłości. Natomiast jeśli chcemy zrozumieć synostwo, powinniśmy pomyśleć o dorosłym synu, którego interesują działania ojca. Jeśli zaczniemy zajmować się sprawami naszego niebiańskiego Ojca, to doświadczymy, czym jest synostwo. Jako dzieci Boże mamy wielki przywilej ciągle zbliżać się do Niego z naszymi potrzebami i w modlitwie wszystko przed Nim wylewać. Czy przyszedłszy jednak kiedyś przed oblicze niebiańskiego Ojca z pytaniem, czym zajmuje się Jego serce? To jest właśnie synostwo. Jeśli w ten sposób pytamy o Jego sprawy, to On pokaże nam osobę wypełniającą Jego serce i Jego niebo: swojego jednorodzonego Syna. Wtedy będzie miał z nami społeczność w swoim Synu. Tego właśnie oczekuje Ojciec.

Drugi aspekt synostwa, ukazany w Rzym. 8,19, to reprezentowanie Ojca na ziemi:

Bo stworzenie z tęsknotą oczekuje objawienia synów Bożych.

Jest to prorocze słowo w związku z przyjściem Pana Jezusa, który ukaże się w chwale wraz ze swoimi. Wtedy będziemy Jemu towarzyszyć i w doskonałości reprezentować naszego Boga i Ojca przed ludźmi. Jednak już dzisiaj prowadzeni przez Ducha, w naszej ziemskiej pielgrzymce, powinniśmy być godnymi reprezentantami naszego niebiańskiego Ojca.

Podsumowanie

Jako dzieci i synowie mamy do czynienia z życiem wiecznym i domem naszego wiecznego Ojca, z naszą ojczyzną. Dzieci i synowie Boży mają życie wieczne i w nich mieszka Duch Boży. Przez Niego są prowadzeni do cudownego celu, do domu Ojca. To wieczne mieszkanie Ojca, Syna i Ducha Świętego jest przyszłością dzieci i synów Bożych. Z tym związane jest nasze powołanie.

Jeśli zrozumieliśmy chrześcijańskie powołanie, będzie to widoczne w naszym życiu. Wszystko, co w Słowie Bożym zostało nam pokazane odnośnie naszego stanowiska, powinno mieć praktyczny wymiar w naszym codziennym życiu. Apostoł przedstawia nam to w drugiej części Listu do Efezjan w 5. rozdziale. On mówi do tych, którzy są dziećmi i synami Bożymi: chodźcie w miłości (w.2), chodźcie jako dzieci światłości (w.8) i chodźcie w mądrości (w.15). W miłości chodzimy wtedy, kiedy urzeczywistniamy Bożą miłość. Jako dzieci światłości chodzimy wtedy, kiedy zdecydowanie odrzucamy wszystko, co jest przeciwne Bogu, Jego słowu i Jego woli. A jeśli praktycznie połączymy miłość i światłość i właściwie je zastosujemy, wtedy nasze życie będzie nacechowane mądrością. Tak wielki wpływ ma powołanie na nasze codzienne życie.

Dziedzictwo świętych

W Liście do Efezjan 1,9-11 apostoł wyjaśnia, czym jest dziedzictwo. Jest ono nazwane tajemnicą, tak samo zresztą jak powołanie. W pismach apostoła Pawła pod pojęciem tajemnicy jest zasadniczo rozumiana prawda nieznaną w Starym Testamencie.

Tajemnice otrzymywali apostołowie od Boga przez objawienie, a inspirowani przez Ducha Świętego byli zobowiązani przekazać je nam. List do Efezjan 3,3.5 potwierdza nam te prawdy:

Że przez objawienie została mi odsłonięta tajemnica, jak to powyżej krótko opisałem. Czytając to, możecie zrozumieć moje pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez Ducha objawiona jego świętym apostołom i prorokom.

Pisząc więc o dziedzictwie w Efezjan 1,9, apostoł używa słowa „tajemnica”, gdyż ukazuje nam prawdę, której nie znajdziemy w pismach Starego Testamentu.

Chrystus głównym dziedzicem

W wierszu 9. i 10. apostoł wyjaśnia nam, że Pan Jezus jest głównym dziedzicem:

Oznajmiwszy nam (...) tajemnicę woli swojej, aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim.

Po dokonanym dziele i po tym, gdy został wzbudzony z martwych, wstąpił jako człowiek do nieba. Tam

został ustanowiony głównym dziedzicem nad niebem i ziemią. Ten fakt nie jest jednak tajemnicą, ponieważ był on już przepowiedziany w Starym Testamencie. W Psalmie 8,6.7 czytamy:

Uczyliłeś go niewiele mniejszym od Boga, chwałą i dostojnością uwieńczyłeś go. Dałeś mu panowanie nad dziełami rąk swoich (...).

Pod pojęciem „dzieła rąk swoich” rozumiemy wszystko, co zostało stworzone na niebie i na ziemi. Tak więc w Starym Testamencie zostało już przepowiedziane, że Pan Jezus jako człowiek zostanie dziedzicem nad niebem i ziemią.

My jesteśmy współdziedzicami

Co więc jest tajemnicą jeśli chodzi o dziedzictwo? Chrystus jako dziedzic nie obejmie swojego dziedzictwa sam, lecz razem z nami wierzącymi. W wierszu 11. czytamy także:

W nim, w którym przypadło nam również posiść dziedzictwo (...) (Tłum. Bibl. Erb.).

Jesteśmy współdziedzicami Pana Jezusa i będziemy razem z Nim panować nad niebem i ziemią. Pan Jezus Chrystus jako człowiek będzie razem z nami panował nad aniołami w niebie i nad ludźmi w Tysiącletnim Królestwie na ziemi. Apostoł Paweł pisze o tym w I Kor. 6,3: *Czy nie wiecie, że aniołów sądzić będziemy?* Nie oznacza to, że będziemy ustanowieni nad aniołami jako sędziowie, lecz razem z Chrystusem będziemy nad nimi

panować. W Księdze Objawienia 20,4 czytamy: „*Ci żyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat*”. Dziedzictwo oznacza więc panowanie nad aniołami w niebie i ludźmi na ziemi. Pan Jezus obejmie to dziedzictwo razem ze współdziedzicami, czyli z nami.

Dziedzictwo

Nasze dziedzictwo ma związek ze stworzeniem, tzn. ze wszechświatem, ze stworzonymi niebiosami i ziemią. Pewien brat powiedział kiedyś: powołanie jest tym, co jest *nad nami*, a dziedzictwem jest to, co jest *pod nami*. *Nad nami* jest dom Ojca, a *pod nami* jest stworzenie: niebo i ziemia, aniołowie i ludzie. Dziedzictwo związane jest z naszym przyszłym zadaniem, które będziemy wykonywali z Chrystusem, w przeciwieństwie do powołania, związanego z naszym przyszłym mieszkaniem.

Z Efez. 1,14 jasno wynika, że nasze dziedzictwo – stworzenie, zostało nabyte przez ofiarę śmierci Pana Jezusa. On umarł, aby pojednać z sobą wszystko (Kol. 1,20). Na podstawie swojego dzieła nabył On sobie na własność cały wszechświat. Jednak wszechświat nie jest jeszcze widzialnie wykupiony, ale cierpi ciągle z powodu skutków grzechu. Dlatego napisane jest: „(...) *aż nastąpi odkupienie własności Bożej*”. Ten moment jest jeszcze przed nami. Pan Jezus przyjdzie ze swoimi w mocy i chwale, aby w pełni wyzwolić swoje dziedzictwo, nabyte przez dzieło na Golgocie, od skutków grzechu. Wtedy Pan Jezus je posiędzie i będzie nad nim panował przez tysiąc lat.

Praktyczne następstwa

Jakie ma to dla nas praktyczne następstwa? Jeśli w przyszłości otrzymamy z Chrystusem tak zaszczytne zadanie, to chciejmy teraz, będąc na ziemi, wykonywać po Bożemu to, co On nam powierzył. Również o tym pisze apostoł Paweł w drugiej części Listu do Efezjan. Jesteśmy tam wzywani, by być wiernymi w naszych małżeństwach, rodzinach, w miejscu pracy. Zamiast zostać porwanymi przez prądy tego świata, chciejmy trzymać się Bożych zasad w małżeństwach, rodzinach, w szkołach i życiu zawodowym. Dołóżmy wszelkich starań, aby tak postępować we wszystkich sferach naszego życia, jak życzy sobie tego Bóg. To jest także tematem I Listu do Koryntian rozdziału 6. Koryntianie kłócili się ze sobą. Apostoł zwraca się do nich: czy nie wiecie, że aniołów sędzić będziecie? Innymi słowy mówi on do nich: jeśli w przyszłości macie wypełniać takie zadanie, to zachowujcie się już teraz godnie i przykładowo. Tak w praktyce powinna skutkować na nasze obecne życie nasza przyszłość.

Boże zgromadzenie

W Liście do Efezjan 1,20-22 apostoł Paweł najpierw pisze o Chrystusie. Bóg wzbudził Go z martwych, posadził po swojej prawicy w niebie i wszystko Jemu podporządkował. Jezus, jako sędzia, już jest głową nad całym wszechświatem. W tej chwale, jako głowa ponad wszystkim, został On dany zgromadzeniu. Chrystus sam udziela zgromadzeniu tej chwały, gdyż On jako głowa ponad wszelkim stworzeniem jest darem dla

zgromadzenia. Ponieważ Chrystus jest jego głową, uzyskuje ono cudownie wysoką pozycję.

Czym jest Boże zgromadzenie?

Do tej pory rozpatrywaliśmy dwa przywileje chrześcijanina: nasze powołanie i nasze dziedzictwo. Mają one indywidualny charakter. Być synem Bożym i współdziedzicem Chrystusowym, to indywidualne bogactwo chrześcijanina. Teraz chcielibyśmy także podkreślić to, że posiadamy coś cennego wraz z innymi wykupionymi.

Boże zgromadzenie nie jest jakąś religijną organizacją utworzoną i prowadzoną przez człowieka. Nie jest także budowlą z kamieni czy drewna. Nie, zgromadzenie, Kościół albo Boża gmina, jest społecznością wszystkich wykupionych od dnia Zielonych Świąt (około 2000 lat temu), aż do dnia, w którym Pan Jezus przyjdzie w celu ich zabrania. Wszyscy, którzy w tym czasie uwierzyli Panu Jezusowi, należą do Bożego zgromadzenia. Tworzą oni wspólnie ten Kościół. Takie jest ogólne spojrzenie na zgromadzenie według Słowa Bożego. To zostało nam pokazane w wierszach 22. i 23.

Boże zgromadzenie jest budowane w obecnej dobie, w której ograniczeni jesteśmy czasem i przestrzenią. Budowane jest w cudownym czasie łaski. Kiedy zostanie do niego przyłączony ostatni kamień, tzn. ostatni wierzący, nastąpi pochwycenie Kościoła. Wtedy Pan wzniesie swoje zgromadzenie do chwały nieba i zaprowadzi do domu Ojca. Kościół w oczach Bożych jest doskonały, lecz nie jest jeszcze ostatecznie ukończony.

Tak przedstawione jest Boże zgromadzenie: istnieje w czasie, chociaż w swym charakterze jest ono Boże i wieczne. Jego domostwem jest wieczne mieszkanie Boga – dom Ojca. Zgromadzenie ostoi się na wieki.

Zgromadzenie – ciałem i oblubienicą Chrystusa

Chrystus i Jego zgromadzenie zostały przedstawione w Słowie Bożym w różnorodny sposób. W wierszach 22. i 23. czytamy, że zgromadzenie jest *Jego ciałem*, a Chrystus jest głową. Dalej czytamy, że zgromadzenie *jest pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia*. Teraz oglądamy kolejny obraz: Chrystusa jako męża i żony jako zgromadzenia. Kiedy Bóg stworzył człowieka, najpierw ukształtował Adama. Następnie gdy zobaczył, że niedobrze jest być człowiekowi samemu, ukształtował z żebra Adama kobietę. Tę przyprowadził do Adama, aby była jego pomocą. Adam i jego żona Ewa są słabym przykładem zgromadzenia, które jest pełnią Tego, który wypełnia wszystko we wszystkim.

Dobrze jest zauważyć te dwa aspekty naszego rozważania, abyśmy zrozumieli obie cechy charakteryzujące zgromadzenie. Głowa i ciało ukazują nam *jedność w świętości*; w przypadku męża i żony oglądaną cechą jest *miłość*. Zgromadzenie, złożone ze wszystkich jego członków, tworzy z Chrystusem całkowitą jedność. Dotyczy to także wzajemnych relacji pomiędzy jego członkami. Jedność dotyczy Chrystusa – Głowy oraz zgromadzenia – ciała. Następnie, zgromadzenie zostało połączone związkiem miłości z Panem Jezusem Chry-

stusem. Bycie żoną oznacza, według Słowa Bożego, miłować i być umiłowaną. Ten cudowny fakt dotyczy także zgromadzenia.

Zgromadzenie jest pełnią Chrystusa

Z jednej strony zgromadzenie ma wysoką pozycję, gdyż Chrystus został jemu podarowany jako głowa ponad wszystkim. Z drugiej zaś strony zgromadzeniu zostały powierzone poważne zadania. Ono powinno być pełnią Chrystusa, który wypełnia wszystko we wszystkim. To godne stanowisko otrzyma ono w wieczności.

W Księdze Objawienia 21,1-2 napisane jest:

I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego.

To jest zgromadzenie w charakterze Bożym i wiecznym. Jego zadaniem w wieczności będzie ukazanie pełni Pana Jezusa. List do Efezjan 3,20-21 dokładnie nam to określa:

Temu zaś, który według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy, temu niech będzie chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia na wieki wieków. Amen.

Wyrażenie „na wieki wieków” oznacza wieczny stan. Również w wieczności zgromadzenie będzie godne tego, aby ukazywać wspaniałość Chrystusa.

Wspólna odpowiedzialność

W Efez.1, 22-23 mogliśmy zobaczyć cudowną prawdę o zgromadzeniu Bożym. Taki jest wspólny dział wszystkich wierzących - od dnia Zielonych Świąt aż do dnia pochwycenia. Ma to praktyczne konsekwencje dla nas, wykupionych. Z jednej strony Bóg pragnie, abyśmy wiedzieli, czym jest zgromadzenie Boże, a z drugiej strony chce, abyśmy urzeczywistniali tę prawdę, zgromadzając się jako zbór. Nie chodzi o założenie jakiejś religijnej organizacji, lecz o wspólne zgromadzanie się w jakimś miejscu jako zbór, według Bożych wskazówek, z wszelką prostotą i skromnością.

Jeśli w ten sposób idziemy wspólną drogą, wtedy czynimy to w zupełnej jedności z Chrystusem – w świętości. Także jedność pomiędzy nami jest i powinna być zupełna i powiązana z pomocnym oddziaływaniem Ducha Bożego. A więc zgromadzamy się do imienia Pana Jezusa i czynimy to w praktycznej społeczności z innymi wierzącymi, którzy na innych miejscach, zgromadzają się w ten sam sposób. Nie jest łatwo o tym mówić i urzeczywistnić to w czasach ostatecznych. Lecz takie jest Boże życzenie.

W ten właśnie sposób możemy wydawać wspólne świadectwo dla Boga. Każdy chrześcijanin powinien być w tym świecie świadectwem dla swojego Pana. Jest to bardzo ważne. Jednak dla nas chrześcijan bardzo ważne jest także świadectwo grupowe. Możemy nim być tylko wtedy, gdy zbieramy się jako zgromadzenie. Na indywidualnej i wspólnej drodze spotyka nas hańba i pogarda. Kiedy doświadczamy tej hańby, wiemy, że

jest to hańba Tego, który stał się człowiekiem, aby dla nas cierpieć i umrzeć na krzyżu Golgoty. Przez przelaną tam krew mógł On nabyć sobie zgromadzenie. Bądźmy więc świadectwem dla Jego świętego imienia.

Zakończenie

Oby Pan sprawił, abyśmy uchwycili się tych wspaniałych prawd. Oby oczy naszych serc mogły to wszystko zauważyć, abyśmy mogli cieszyć się naszym bogactwem. Wtedy będziemy mogli zawołać: Panie, jak bogatymi jesteśmy w Tobie! W Nim, Zbawicielu, zostało nam darowane wszystko. Jeśli będziemy się tym zajmować w sposób duchowy, a zarazem trzeźwy, wtedy będziemy także z radością urzeczywistniać to wszystko w życiu osobistym i społecznym. Oby Pan darował nam do tego siły.

M. Billeter

Spis treści

Wprowadzenie	3
Jezus Chrystus, Zbawiciel	5
a) życie Jezusa Chrystusa na ziemi	6
Jego życie – przykładem dla nas	7
b) Jego śmierć na krzyżu Golgoty	8
Co dla nas oznacza Jego śmierć?	9
c) Jego zmartwychwstanie	10
Jego zmartwychwstanie dowodem Jego bezgrzesznego życia	10
Wzbudzenie Pana Jezusa z martwych dowodem doskonałego wykupienia	12
d) Jego wniebowstąpienie i zajęcie miejsca po prawicy Bożej	13
Pan Jezus po prawicy Bożej – źródłem naszej siły	14
Pan Jezus jako człowiek w niebie jest naszym celem	14
e) Przyjście Ducha Świętego na ziemię	15
Duch Święty – naszym wodzem	16
Podsumowanie	17
Pokój z Bogiem	18
Problem naszych grzechów	18
Wszyscy zgrzeszyli	19
Grzesznik nie może wejść do nieba	20

Boża oferta	21
Przyjęcie Bożego poselstwa	22
Skutki nawrócenia dla wierzącego	23
Dziedziczenie grzechu	26
Przyjęci przez Boga	27
Uwolnienie od grzechu	28
Podstawy uwolnienia	29
Podsumowanie	31
Bogactwo chrześcijanina	32
Wprowadzenie	33
Chrześcijańskie powołanie	35
Boże dzieci	35
Synostwo	37
Podsumowanie	38
Dziedzictwo świętych	40
Chrystus głównym dziedzicem	40
My jesteśmy współdziedzicami	41
Dziedzictwo	42
Praktyczne następstwa	43
Boże zgromadzenie	43
Czym jest Boże zgromadzenie?	44
Zgromadzenie – ciałem i oblubienicą Chrystusa	45
Zgromadzenie jest pełnią Chrystusa	46
Wspólna odpowiedzialność	47
Zakończenie	48

WYKAZ SKRÓTÓW BIBLIJNYCH

STARY TESTAMENT

NOWY TESTAMENT

1 Księga Mojżeszowa	1 Mojż.	Ewangelia św. Mateusza	Mat.
2 Księga Mojżeszowa	2 Mojż.	Ewangelia św. Marka	Mar.
3 Księga Mojżeszowa	3 Mojż.	Ewangelia św. Łukasza	Łuk.
4 Księga Mojżeszowa	4 Mojż.	Ewangelia św. Jana	Jana
5 Księga Mojżeszowa	5 Mojż.	Dzieje Apostolskie	Dz.Ap.
Księga Jozuego	Joz.	List św. Pawła do Rzymian	Rzym.
Księga Sedziów	Sędz.	1 List św. Pawła do Koryntian	1 Kor.
Księga Rut	Rut	2 List św. Pawła do Koryntian	2 Kor.
1 Księga Samuela	1 Sam.	List św. Pawła do Galacjan	Gal.
2 Księga Samuela	2 Sam.	List św. Pawła do Efezjan	Efez.
1 Księga Królewska	1 Król.	List św. Pawła do Filipian	Fil.
2 Księga Królewska	2 Król.	List św. Pawła do Kolosan	Kol.
1 Księga Kronik	1 Kron.	1 List św. Pawła do Tesaloniczan	1 Tes.
2 Księga Kronik	2 Kron.	2 List św. Pawła do Tesaloniczan	2 Tes.
Księga Ezdrasza	Ezdr.	1 List św. Pawła do Tymoteusza	1 Tym.
Księga Nehemiasza	Neh.	2 List św. Pawła do Tymoteusza	2 Tym.
Księga Estery	Est.	List św. Pawła do Tytusa	Tyt.
Księga Joba	Joba	List św. Pawła do Filemona	Filem.
Księga Psalmów	Ps.	List do Hebrajczyków	Hebr.
Przypowieści Salomonowe	Przyp.	List św. Jakuba	Jak.
Księga Kazn. Salomona	Kazn.	1 List św. Piotra	1 Piotra
Pieśni nad Pieśniami	P.n.P.	2 List św. Piotra	2 Piotra
Księga Izajasza	Izaj.	1 List św. Jana	1 Jana
Księga Jeremiasza	Jer.	2 List św. Jana	2 Jana
Treny	Treny	3 List św. Jana	3 Jana
Księga Ezechiela	Ez.	List św. Judy	Judy
Księga Daniela	Dan.	Objawienie św. Jana	Obj.
Księga Ozeasza	Oz.		
Księga Joela	Joela		
Księga Amosa	Am.		
Księga Abdiasza	Abd.		
Księga Jonasza	Jon.		
Księga Micheasza	Mich.		
Księga Nahuma	Nah.		
Księga Habakuka	Hab.		
Księga Sofoniasza	Sof.		
Księga Aggeusza	Agg.		
Księga Zachariasza	Zach.		
Księga Malachiasza	Mal.		

Cytaty z Pisma Świętego podane są wg:

Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu.

*Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany
przez Komisję Przekładu Pisma Świętego.*

Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1981.

Pismo Święte – największy skarb świata

*„Te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem,
Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imieniu jego”*

(Ewangelia Jana 20,31).

Czytaj codziennie Biblię
– Boże poselstwo dla Ciebie

ROZPOWSZECHNIANIE LITERATURY
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

40-116 KATOWICE – DĄB, ul. Cicha 22

<http://www.chrzescijanin.strefa.pl>

